

Sygnatura akt VI Ka 445/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 czerwca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2015 r.

sprawy **J. W.** ur. (...) w Z.,

córki J. i M.

obwinionej z art. 96§3 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 13 stycznia 2015 r. sygnatura akt VII W 1061/14

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 445/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 13 stycznia 2015 r. sygn. akt VII W 1061/14 uznał obwinioną J. W. za winną tego, że w dniu 24 lutego 2014 r. w Z., będąc właścicielem pojazdu marki F. o nr rej (...) wbrew obowiązkowi nie wskazała na żądanie uprawnionego organu – Straży Miejskiej, komu powierzyła do kierowania lub używania ten pojazd w dniu 22 listopada 2013 r., tj. wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. i za to skazał ją na karę 200 zł grzywny.

Apelację osobistą wywiodła obwiniona.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obwinionej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pismo z dnia 27.11.2013 roku określało termin stawiennictwa 7 dni od jego doręczenia, zatem przekroczenie tego terminu stanowiło wynik zaniechania adresata. Podobna sytuacja miała miejsce z pismem datowanym na 30.01.2014 roku. W obu przypadkach obwiniona osobiście odebrała wezwania.

Linia obrony nie jest zresztą konsekwentna, dalej bowiem skarżąca powołuje się na przepis art. 183 § 1 kpk, zatem świadomie i celowo nie udzieliła informacji uprawnionemu organowi, ten przecież miał możliwość przeprowadzenia dalszego postępowania, które mogło doprowadzić do ustalenia osoby użytkownika pojazdu.

Odnosząc się natomiast do uprawnienia z art. 183 § 1 kpk, to wypada wskazać, że problematyka ta była przedmiotem orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyroku z dnia 12.03.2014 r. sygn. akt P 27/13 Trybunał Konstytucyjny orzekł min., że art. 96 § 3 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2013 r. poz. 482, z późn. zm.) jest zgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji (OTK-A 2014/3/30).

Trybunał potwierdził zatem, że wyłączenie odpowiedzialności za wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw jest możliwe w sytuacji, gdy udzielenie odpowiedzi, komu został powierzony pojazd mogłaby narazić osobę najbliższą właścicielowi lub posiadaczowi pojazdu na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Natomiast możliwość narażenia na odpowiedzialność za wykroczenie, a o taką może chodzić w niniejszej sprawie, nie wyłącza obowiązku właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania osoby najbliższej na żądanie właściwego organu, jeżeli dopuściła się ona wykroczenia, kierując powierzonym jej pojazdem lub go używając.

Zawrócono także uwagę, że sankcja za naruszenie art. 78 ust. 4 p.r.d. w postaci grzywny jest najmniej uciążliwym środkiem prowadzącym do zapewnienia ochrony życia i zdrowia osób uczestniczących w ruchu drogowym w Polsce.

Trybunał stwierdził przy tym, że art. 96 § 3 kw jest zgodny z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą proporcjonalności.

Dalej wskazując, że strażnicy gminni (miejscy) są uprawnieni do wykonywania kontroli ruchu drogowego wobec kierującego pojazdem naruszającego przepisy ruchu drogowego, w razie ujawnienia i zarejestrowania czynu z użyciem urządzenia rejestrującego (art. 129b ust. 2 p.r.d.). W tym zakresie strażnicy gminni (miejscy) mogą żądać od właściciela (posiadacza) pojazdu wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania (używania) w oznaczonym czasie (art. 129b ust. 3 pkt 7 p.r.d.).

To znaczy, że organ straży miejskiej, podobnie jak organ Policji, po odmowie właściciela (posiadacza) pojazdu wskazania, kto kierował pojazdem w momencie zarejestrowania przez fotoradar przekroczenia dopuszczalnej prędkości, kończy postępowanie mandatowe o popełnienie wykroczenia określonego w art. 92a kw i wszczyna postępowanie mandatowe o popełnienie wykroczenia określonego w art. 96 § 3 kw. Ta sekwencja postępowania Policji (straży miejskiej) nie oznacza, że ustawodawca zastawił pułapkę na właściciela (posiadacza) pojazdu. W państwie prawnym każdy ponosi odpowiedzialność za naruszenie obowiązku wynikającego z przepisu prawnego. Gdyby ustawodawca nie ustanowił normy sankcjonującej dla obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 p.r.d., norma sankcjonowana byłaby "martwą literą prawa".

Istotne jest i to, czego wielokrotnie obywatele Rzeczypospolitej Polskiej nie chcą dostrzegać, a na co Trybunał zwrócił uwagę, że obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu właściciel (posiadacz) powierzył swój pojazd do kierowania (używania) w oznaczonym czasie, nakłada nie tylko prawo polskie, ale również wynika to z przepisów prawnych innych państw europejskich, w tym Austrii, Czech, Danii, Irlandii, Słowacji, Wielkiej Brytanii (na obszarze Anglii i Walii), Włoch. Niewskazanie, kto kierował pojazdem lub używał pojazdu, zagrożone jest karą grzywny w Austrii, Danii, Irlandii, Słowacji, Wielkiej Brytanii (na obszarze Anglii i Walii) oraz we Włoszech. W Belgii, Czechach, Francji i Szwajcarii w wypadku nieujawnienia tożsamości kierującego przez właściciela pojazdu przyjmuje się domniemanie, że sprawcą wykroczenia był właściciel pojazdu. W Niemczech w razie niewykrycia sprawcy wykroczenia drogowego, właściciel pojazdu, który nie ujawnił tożsamości kierującego jego pojazdem, może być obciążony kosztami postępowania.

Kwestia uprzedniego umorzenia postępowania, nie ma znaczenia dla możliwości pociągnięcia obwinionej do odpowiedzialności karnej. Odwoływania się do tego, jakoby późniejsze orzeczenie Sądu Najwyższego nie mogło

obowiązywać, bo „prawo nie działa wstecz”, jest infantylne. Bowiem czym innym jest prawo, a czym innym jego wykładania.

Przypomnieć przy tym wypada, że orzecznictwo sądów oparte o brak uprawnień straży gminnych do ścigania wykroczeń z art. 96 § 3 kw w obowiązującym stanie prawnym już przed uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014r. na było nieuzasadnione. Sądy powoływały na poparcie swoich twierdzeń orzeczenia Sądu Najwyższego, ale czyniły to pobieżnie, nie dostrzegając zmiany stanu prawnego na przestrzeni ostatnich kilku lat, które to zmiany miały prowadzić i prowadziły do rozszerzenia kompetencji nie tylko straży gminnych, ale np. Inspektora Ruchu Drogowego. Nie brano pod uwagę wskazanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 r. sygn. akt P 27/13, który odnosił się do innych kwestii, ale w którym Trybunał potwierdził wprost uprawnienie straży gminnej do kontroli drogowych, dalej prowadzenia postępowania w tym zakresie i uprawnienia kierowania żądania zgodnie z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, a dalej również zgodnego z art. 17 § 3 kpw uprawnienia oskarżyciela publicznego, gdy w zakresie swego działania w tym w trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających ujawnił wykroczenie i wystąpiły z wnioskiem o ukaranie.

Skupienie problematyki wyłącznie na ustawie Prawo o ruchu drogowym obarczone było również błędem o tyle, że zakres uprawnień straży gminnych wynika z ustawy dla tych konstytucyjnej to jest ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, z drugiej strony Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, które dopinają komplet uprawnień straży gminnych, jako oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia. Te bowiem regulacje mają charakter uniwersalny i nie ograniczają się do zdarzeń związanych w ruchem drogowym.

Za przyznaniem uprawnień oskarżyciela publicznego strażom gminnym w sprawach takich, jak niniejsza przemawiała też wykładnia przepisu art. 17 § 3 kpw zarówno językowa, bo brzmienie normy jest jasne, ale i historyczna, a to przyczyny, które legły u podstaw zmiany wymienionego przepisu.

Powyższe stanowisko znalazło wreszcie wyraz w Uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014 r. sygn. akt I KZP 16/14, której Sąd Najwyższy postanowił nadać moc zasady prawnej, stwierdzając, że na podstawie przepisu art. 17 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 395 ze zm.), w brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 225, poz. 1466), straży gminnej (miejskiej) przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia z art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń.

Nie ma dla uprawnień straży gminnych znaczenia „społeczne niezadowolenie”, na które powołuje się obwiniona. Podkreślić bowiem trzeba, że owo niezadowolenie wyrażają osoby nie stosujące się do powszechnie obowiązujących norm i naruszające porządek prawny, w które to niezadowolenie wpisuje się obwiniona, skupiona na uniknięciu własnej odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, w orzeczeniu o karze dopatrując się niewspółmiernej łagodności, co ze względu na kierunek środka odwoławczego nie mogło jednak doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.